



Nowoczesne tarany: Stalowy pancierz haubicy francuskiej, podziurawiony przez kule karabinowe.

wodowała, że poczęto z początkiem tego stulecia myśleć nad tem, aby ten wzajemny stosunek zmie-

Nowy typ dział do burzenia warownych fortów zjawiał się roku 1901 w fabrykach firmy Skoda



Nowoczesne tarany: Gruzy i szczątki fortu Loucin pod Liège, zburzonego przez niemieckie 42-centymetrowe moździerze.

nić na korzyść oblegających, zwiększając siłę i wielkość pocisków artyleryjskich.

w Pilźnie, a ciągłe próby z nim czynione udoskonalały go jeszcze bardziej. W r. 1907 został zbudowany moździerz 30,5 centymetrowy, który wy-

rzucił bomby o ciężarze 160 kg., zawierające około 37 kg. materii wybuchowej. Zaletą tego nowego wynalazku było i to, że jego ciężar był mniejszy od brązowych moździerzy. Skutek jego pocisku, bomby, spadającej z wysokości 6000 m., jest nadzwyczajny. Zwykle ruchome wieże pancerne są rozbite w kawałki — i wszystko grzebią pod sobą.

Pewien żołnierz z obsługi 42-cm. dział w liście do „Neuste Münchener Nachrichten“ tak opisuje swoje spostrzeżenia stylem żołnierskim: „Byłem przy ostrzeliwaniu jednego z fortów twierdzy. Dnia 26 sierpnia o godzinie 10 min. 20 przed południem rozpoczęła się „sałata“, a dnia 27 sierpnia o godzinie 5 po południu wywiesili Francuzi „koszulę“ białą, gdy ostatnia „głowa“ cukru wbiła się w fort.



Na teatrze wojny: Jenerał Moltke, szef sztabu niemieckiego.

Obrońcy fortu — 20 oficerów i 790 szeregowców — już byli bliscy uduszenia, tak ich zasypywały gruzy. Lekarz opowiadał, że już w pierwszym dniu było 50 wypadków zemdlenia i zapas ozonu byłby się wkrótce wyczerpał. Komendanta fortu i część załogi musiano odkopywać z pod gruzów“.

Opisując ostrzeliwanie fortu Loucin pod Liège, wszystkie sprawozdania podnoszą, że pierwszy strzał był za krótki, ale drugi już był trafny i zrzucił tak straszne spustoszenie, że trzeci nabój, jako zbyt ciężki, wyciągnięto z rury. Żołnierze umierali nagle, jak to widać z położenia ich ciał. Widziano żołnierzy klęczących do strzału, inni leżeli w kazamatach na łózkach, ubrani w spodnie. Grupa żołnierzy siedziała przy stole i grała w karty.



Na teatrze wojny: Jen. Kluck, dowódca jednej z armii niemieckich, operujących we Francji.



Walka o zapasy: Wózek z ziemniakami obleżony przez kupujących Krakowian.